

Wybór listów Sayagi U Ba Khina do S. N. Goenki

Sayagi U Ba Khin bardzo mocno wierzył w starożytną przepowiednię, że 2500 lat po śmierci Buddy technika Vipassany powróci do Indii, i kiedy już ponownie ugruntuje się w kraju swego pochodzenia, rozprzestrzeni się stamtąd po całym świecie. Sayagi bardzo pragnął pojechać do Indii i osobiście uczestniczyć w przywracaniu tam Vipassany, ale nigdy nie udało mu się otrzymać paszportu od birmańskiego rządu.

Kiedy Goenka wyjechał z Birmy w czerwcu 1969 i rozpoczął nauczanie Vipassany w Indiach, pisał do Sayagi bardzo często, informował go o swej pracy i prosił o przewodnictwo. U Ba Khin starannie śledził jego postępy i napisał do niego szereg listów z instrukcjami i radami.

Wybór tych listów (w języku angielskim) z okresu 1969-1971 znajduje się na stronie międzynarodowej <https://www.dhamma.org/en/os/subkletters.htm> Z listów usunięto fragmenty o charakterze osobistym lub rodzinnym. Poniżej przedstawiamy cztery z nich.

List z 11 października 1969

[Goenka przebywał wtedy w Indiach od niecałych czterech miesięcy i poprowadził dopiero pięć pierwszych kursów, w których wzięło udział łącznie 78 osób.]

Mój drogi Goenka,

Wróciłem do Ośrodka z R.G.H. w ubiegłym miesiącu, 30.09.69, i miewam się dobrze. Wykonujesz wspaniałą i bezprecedensową służbę dla Buddha Sasana w Indiach. Jesteś zawsze pod naszą ochroną. Ponieważ jesteś moim reprezentantem w Indiach w tej wspaniałej pracy, jest moim obowiązkiem dołożyć wszelkich starań, aby powiodła ci się próba ofiarowania prawdziwej buddyjskiej Dhammy tym, którzy jej potrzebują. Twój sukces oznacza mój sukces i dopilnuję, abyś otrzymał wsparcie Nibbana Dhatu od nas wszystkich, oraz od wszystkich potężnych mocy, które są naszymi przewodnikami w tym najszlachetniejszym zadaniu.

*Z najserdeczniejszymi i najszczerzszymi pozdrowieniami,
Ba Khin*

[Buddha Sasana – to okres, kiedy dostępne są dla ludzi prawdziwe nauki Buddy]

List bez daty

... Nie wolno zapominać, że podstawą naszej pracy jest Dhamma, a [podstawą] sukcesu jakość Dhammy, którą rozwinie w sobie nauczyciel, a nie pieniądze otrzymane z różnych źródeł przez wyciąganie po nie obu rąk. Ja tego nigdy nie robiłem, a przecież odniosłem sukces. (...) Moi uczniowie nie płacą za wstęp do ośrodka ani żadnych stałych składek członkowskich. Jeśli któryś z uczniów czuje, że w podziękowaniu za dar Dhammy powinien coś ofiarować w naturze lub gotówce, nie ma żadnych przeszkód, by to zrobić. Przyjmujemy pomoc tylko od uczniów, którzy oczyścili się medytacją Vipassana wyłącznie pod moim kierunkiem, a nie [pod kierunkiem] jakiegokolwiek innej osoby. Chodzi o to, aby nie dopuścić do zanieczyszczenia Ośrodka pomocą od osób, które jeszcze nie przeszły przez proces oczyszczenia umysłu medytacją Vipassana pod moim przewodnictwem. Któż może wiedzieć jakie jest źródło ich dochodów? Nie zamierzamy ryzykować, ponieważ chcemy, by Ośrodek rozwijał się w oparciu o Czystość ...

... Budda za swego życia nigdy nie martwił się o pieniądze, ani o pomoc. Wykonywał swoją pracę w oparciu o zasadę „tak jak jest, tam gdzie jest,” nie dbając o to, co działo się

wcześniej, ani o to, co stanie się w następnym momencie. Staram się przestrzegać tej Jego zasady tak skrupulatnie jak to możliwe i chciałbym, aby ci, którzy mnie zastępują, również brali ze mnie przykład i nie dali się złapać w sieci Mary – Złego.

Jeśli możemy pomóc ludziom cieszyć się owocami medytacji, i jeśli oni wiedzą, że osiągnięte rezultaty są dla ich dobra, konkretne, dotykalne, tutaj i teraz, to nie sposób powstrzymać ich od zrobienia czegoś, co pozwoli zapewnić lepsze warunki do rozpowszechniania Dhammy.

Ważne jest więc, abyś przede wszystkim sam się rozwijał, by stać się wystarczająco silnym i zdolnym do nauczania Dhammy każdego, kto jest nią zainteresowany. Jeśli złagodnieją przepisy paszportowe i dostanę zielone światło dla mojej podróży za granicę, z pewnością zrobię wszystko, aby pojechać na Zachód.

Z najlepszymi życzeniami i serdecznymi pozdrowieniami.
Ba Khin

List z 28 sierpnia 1970

Mój drogi Goenka,

Piszę w odpowiedzi na twoje listy z 6.07.70 i 20.08.70. Nie mogłem przez pewien czas pisać listów, ponieważ musiałem mieć usunięty ostatni górny ząb trzonowy po prawej stronie oraz wyleczyć ząb obok, który miał ogromny ubytek, powodujący ból całej twarzy ...

... Po okresie panowania cesarza Asioki buddyjska Dhamma zaczęła słabnąć w Majjhima Desa. Kiedy uprzytomnimy sobie, że TY jesteś pierwszą osobą, która przywraca do życia medytację Vipassana w Indiach po przerwie trwającej ponad dwa tysiące lat, aby ofiarować konkretne i praktyczne rezultaty, trudno powstrzymać się od poczucia, że robimy wspaniałą rzecz, aby spłacić Buddzie nasz dług wdzięczności ...

... przypadek, który opisywałeś w liście z 20 sierpnia jest bardzo delikatny i wymaga szczególnej uwagi przez co najmniej trzy kursy...

Z serdecznymi pozdrowieniami,
Ba Khin

List z 16 stycznia 1971

(pisany na trzy dni przed nagłą śmiercią U Ba Khina. Goenka mieszkał w Indiach od półtora roku i poprowadził w tym czasie 26 kursów, w których wzięło udział 813 osób)

Mój drogi Goenka,

Jesteśmy zachwyceni słysząc nowiny o twoich nieustających sukcesach w prowadzeniu kursów z instrukcjami do medytacji Vipassana, zwłaszcza tymi w Buddha Gaya, gdzie duża liczba Amerykanów i Europejczyków otrzymała trening pod twoim kierunkiem na kursach, które zaczęły się 24.12.70 oraz 4.01.71 ...

... Każdy obcokrajowiec, który odbył swój pierwszy kurs prowadzony przez Ciebie, będzie przyjęty do naszego Ośrodka, aby mógł się dalej rozwijać, na taki okres, na jaki pozwala wiza turystyczna do Birmy ...

Pozdrawiam
Ba Khin

P.S.
Zdrowie mi dopisuje.
Ba Khin